VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 11)**

z dnia 11 stycznia 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej (nr 11)

11 stycznia 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaski (PO)**, przewodniczącej Komisji, i posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2011) 817, 822, 828, 836, 841, 853, 856, 857, 858, 859, 861, 863, 870, 878, 879, 882, 884, 888, 889, 891, 892, 898, 899, 901, 902, 907, 921, 922, SEC(2011) 1507),

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie mechanizmu monitorowania i sprawozdawczości w zakresie emisji gazów cieplarnianych oraz zgłaszania innych informacji na poziomie krajowym i unijnym, istotnych dla zmiany klimatu (COM(2011) 789 wersja ostateczna)" i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikat Komisji: Działania na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia – plan modernizacji europejskich systemów szkolnictwa wyższego (COM(2011) 567 wersja ostateczna)" i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wdrożenia niektórych przepisów rozporządzenia Rady (WE) nr 812/2004 ustanawiającego środki dotyczące przypadkowych odłowów waleni na łowiskach i zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 88/98 (COM(2011) 578 wersja ostateczna)" i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu,

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnych zasad przydzielania czasu na start lub lądowanie w portach lotniczych Unii Europejskiej (COM(2011) 827 wersja ostateczna)" i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosek w sprawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego »Erasmus dla wszystkich« Program UE na rzecz kształcenia, szkolenia, młodzieży i sportu (COM(2011) 788 wersja ostateczna)" i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikat Komisji do Parlamentu

Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie programu UE na rzecz kształcenia, szkolenia, młodzieży i sportu programu >>Erasmus dla wszystkich<< (COM(2011) 787 wersja ostateczna)" i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie ochrony interesów finansowych Unii Europejskiej przez prawo karne i w drodze dochodzeń administracyjnych: Zintegrowana polityka służąca ochronie pieniędzy podatników (COM(2011) 293 wersja ostateczna)" i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Trybunału Obrachunkowego dotyczący strategii Komisji w zakresie zwalczania nadużyć finansowych (COM(2011) 376 wersja ostateczna)" i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady: Ochrona interesów finansowych Unii Europejskiej – Zwalczanie nadużyć finansowych – Sprawozdanie roczne 2010 r. (COM(2011) 595 wersja ostateczna)" i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Beata Jaczewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Mrciniak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Jarmuziewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Mirosław Sielatycki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Andrzej Parafinowicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Igor Dzialuk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Marcin Faber** główny specjalista w Ministerstwie Zdrowia, **Dariusz Łubian** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli oraz **Jarosław Kalinowski** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Tomasz Woźnicki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Agnieszka Grzelak**, **Justyna Łacny**, **Elżbieta Belkowska**, **Justyna Osiecka--Chojnacka**, **Adrian Grycuk** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Szanowni państwo, mamy już kworum, w związku z tym otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej, witam wszystkich przybyłych gości, członków Komisji, panie i panów ministrów, przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Zanim przejdziemy do rozpatrywania dzisiejszego porządku obrad, musimy wrócić na chwilę omawiając pkt II do rozpatrzenia wniosku, który był rozpatrywany na poprzednim posiedzeniu Komisji, o sygnaturze COM 789. Omawianie tego wniosku musieliśmy przerwać w ostatni czwartek ze względu na brak kworum.

Jednocześnie informuję, że 15 grudnia wniosek COM 744 został oficjalnie przyjęty przez Radę i w związku z tym dzisiejsze jego rozpatrywanie jest bezprzedmiotowe. W porozumieniu z posłem Gołojuchem zdjęliśmy ten punkt z dzisiejszego porządku. Informuję, że dokumenty COM 787 i 788 rozpatrzymy dziś łącznie i podobnie rozpatrzymy łącznie pkt VIII, IX i X, czyli dokumenty dotyczące przeciwdziałaniom nadużyciom finansowym UE. To są COM 293, 376 i 595.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: COM(2011) 817, 822, 828, 836, 841, 853, 856, 857, 858, 859, 861, 863, 870, 878, 879, 882, 884, 888, 889, 891, 892, 898, 899, 901, 902, 907, 921, 922 i SEC(2011) 1507. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów mają państwo jakieś uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam więc, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów. Zamykam pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli kontynuacji rozpatrywania w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie mechanizmu monitorowania i sprawozdawczości w zakresie emisji gazów cieplarnianych oraz zgłaszania innych informacji na poziomie krajowym i unijnym, istotnych dla zmiany klimatu (COM(2011) 789 wersja ostateczna)". Tak jak już wspomniałam na początku, na poprzednim posiedzeniu w dniu 5 stycznia Komisja musiała przerwać rozpatrywanie tego punktu ze względu na brak kworum. W dniu 5 stycznia wysłuchaliśmy stanowiska rządu przedstawionego przez panią minister Beatę Jaczewską z Ministerstwa Środowiska, wystąpienia posła sprawozdawcy pana Jana Szyszko i odbyliśmy dyskusję na temat projektu rozporządzenia. Ponieważ wczoraj pan poseł Szyszko zgłosił do prezydium projekt opinii w sprawie projektu rozporządzenia, oddam teraz głos panu posłowi, żeby zaprezentował tę opinię i w dalszej części posiedzenia będziemy na ten temat rozmawiać. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Rzeczywiście odbyła się i prezentacja wniosku przez rząd, i dyskusja na ten temat, i ja złożyłem swoją opinię. Nie mogliśmy dopełnić ostatecznej formalności, a mianowicie zadecydować, co zrobić dalej z wnioskiem, ponieważ nie było kworum.

W wystąpieniach i rządu, i w przeprowadzonej dyskusji na forum Komisji zarysowały się pewne problemy, które chciałbym państwu pokazać. Nie są to problemy istotne z punktu widzenia procedowania, natomiast chciałbym, żeby niektóre rzeczy zostały zdecydowanie zaznaczone. Prosiłbym o to, aby przyjąć to stanowisko, które przygotowałem i przesłałem wczoraj do prezydium. Pozwolę sobie odczytać:

„Sejmowa Komisja do Spraw Unii Europejskiej po zapoznaniu się z wnioskiem dotyczącym rozporządzenia PE i Rady w sprawie mechanizmu monitorowania i sprawozdawczości w zakresie emisji gazów cieplarnianych oraz zgłaszania innych informacji na poziomie krajowym i unijnym istotnych dla zmiany klimatu COM(2011) 789 wersja ostateczna, stanowiskiem rządu w tej sprawie i opinią BAS w tej sprawie stwierdza:

1. Rozpatrywany wniosek wpłynął niezgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem RP w UE (Dz. U. Nr 213, Poz. 1395). Rząd miał przekazać swoje stanowisko do 12 grudnia 2011 r. Do dnia 3 stycznia takie stanowisko nie wpłynęło. Zgodnie z cytowaną ustawą Komisja ma czas na rozpatrzenie tego wniosku do 13 stycznia br.".

Dyskutowaliśmy nad tym punktem, dlatego że sprawa jest ważna, a mieliśmy tylko jeden dzień na zaopiniowanie tego wniosku. W związku z tym warto było to zaznaczyć.

Strona rządowa przepraszała za to uchybienie, niemniej najwyższy czas, żeby tego rodzaju procedury się skończyły.

„2. Rozpatrywany wniosek, niezwykle ważny z gospodarczego punktu widzenia, winien być zaopiniowany przez dwie komisje sejmowe merytorycznie odpowiedzialne za politykę klimatyczną, a mianowicie Komisję Gospodarki i Komisję Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa". Wprawdzie nie ma takiego wymogu ustawowego, ale uważam, że sprawy klimatu powinny być opiniowane jednak przez komisje sejmowe związane bezpośrednio z klimatem. „Niestety, ze względu na zbyt późne przekazanie wniosku przez rząd do Komisji do Spraw Unii Europejskiej nie może to być spełnione. Zgodnie z cytowaną ustawą Komisja do Spraw Unii Europejskiej musi się odnieść do omawianego projektu rozporządzenia do dnia 13 stycznia". Mamy więc jeszcze dwa dni, nie zdążymy tego zrobić. Jest to więc uchybienie.

„3. Rozpatrywany wniosek, bardzo rozbudowany biurokratycznie..." – Muszę powiedzieć, że dziesięć lat pracuję w układzie Konwencji Klimatycznej i stwierdzam, że jest to wniosek sprawozdawczy niezwykle obszerny. – „...znacznie wychodzi poza ramy Konwencji Klimatycznej i Protokół z Kioto". Przyniosłem państwu oryginały Konwencji Klimatycznej i Protokołu z Kioto, jeśli mają państwo ochotę, a ten wniosek się na to powołuje. „Umacnia zbyt mocno rolę Komisji Europejskiej, robi wrażenie stosowania faktów dokonanych – szczególnie po roku 2020, to już zupełnie wychodzenie poza Konwencję Klimatyczną i Protokół z Kioto – które z kolei mogą w decydujący sposób wpłynąć nie tylko na wzrost biurokracji i związane z tym koszty, ale również na możliwości bezpośredniej ingerencji Komisji w sprawy gospodarcze poszczególnych państw członkowskich".

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, to jest wniosek jeszcze dyskutowany na szczeblu UE, w związku z tym:

„4. Rozpatrywany wniosek musi być poddany dalszym negocjacjom na szczeblu UE i być kompatybilny z koniecznymi renegocjacjami założeń pakietu klimatyczno-energetycznego". I o takiej inicjatywie mówiła również pani minister środowiska.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proponuję, żeby przyjąć ten wniosek, który niczego nie rujnuje, a tylko mówi, aby rząd zwrócił uwagę na niektóre niezwykle ważne sprawy.

Równocześnie podnosiłem kilkanaście spraw odnośnie do samego wniosku, związanych z merytoryką i z prawem, i jestem do dyspozycji rządu, żeby udzielić wszelkich informacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodniczącej chwilowo nie ma, zaraz przyjdzie, a przez ten czas ja ją zastępuję. Czy pani minister mogłaby się odnieść do opinii, szczególnie do jej punktów merytorycznych, bo zarzuty do rządu są opisem stanu faktycznego. Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Beata Jaczewska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, szanowni państwo, chcę powiedzieć, że z mojego punktu widzenia jest kilka nieścisłości, na które chciałabym zwrócić państwa uwagę. W pkt 2 pan poseł wskazuje na wagę tego komunikatu i przewidywane konsekwencje gospodarcze. Mówiłam na poprzednim posiedzeniu Komisji, że mimo wszystko jest to wniosek rozporządzenia, który dotyczy sprawozdawczości i konieczności przekazywania danych na temat emisji z poziomu państw członkowskich na poziom UE. Z tego względu ja bym powiedziała, że aż tak ważny ten wniosek nie jest. Nie w tym sensie, żeby aż obligatoryjnie zasięgać opinii Komisji Gospodarki.

Do pkt 3 odniosłabym się w ten sposób, że rzeczywiście wychodzi poza ramy Konwencji Klimatycznej czy Protokołu z Kioto, ale taki jest cel tego ćwiczenia. UE próbuje w procesie negocjacji kolejnego porozumienia globalnego utrzymać swoją wiodąca rolę i tę swoją wiodącą rolę próbuje pokazać, podejmując dodatkowe zadania czy dodatkowe działania na terenie samej UE. Jest to więc akurat cel tego rozporządzenia, na co zwracamy w uwagę w projekcie stanowiska rządu.

Jeżeli chodzi o pkt 4, zdanie sformułowane przez pana posła moim zdaniem wymaga dodatkowego komentarza. Z całym szacunkiem, panie pośle, pojęcie „renegocjacje założeń pakietu klimatyczno-energetycznego" jest odrobinę nieprecyzyjne. Pamiętam, co ja powiedziałam na poprzednim posiedzeniu Komisji. Używałam sformułowania „rewizja założeń polityki klimatycznej". Renegocjacje pakietu klimatyczno-energetycznego są z prawnego punktu widzenia niemożliwe. Pakiet jest zbiorem obowiązujących przepisów prawa UE. Mogą się one zmienić tylko wskutek przyjęcia nowych przepisów UE. Mówiłam o rewizji polityki klimatycznej. Dlatego chcę podkreślić, że to zdanie może być mylące. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. O głos poprosił pan poseł Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

W pewnym sensie pani minister przekazała to, co chciałem powiedzieć, natomiast miałbym pewne uwagi. Jeśli chodzi o problem opóźnień, to pani przewodnicząca napisała list do premiera w tej sprawie. Będziemy się starali podjąć dyskusję wewnętrzną na prezydium, czy pójść w kierunku zmiany ustawy, co będzie dłuższą drogą, zmiany obowiązujących terminów czy złagodzenia skutków niedotrzymania. Z drugiej strony jest faktem, że tak krótkie terminy dla Komisji do Spraw Unii Europejskiej, gdzie *de facto* jedynymi specjalistami, oprócz poszczególnych posłów oczywiście, jest Biuro Analiz Sejmowych, powodują, że praktycznie my jako politycy nie mamy później zbyt wiele do zrobienia, dlatego że nie jesteśmy w stanie ogarnąć niektórych problemów, jakie są w poszczególnych projektach. To jest problem nie tylko tego jednego dokumentu, ale problem szerszy, w związku z tym proponowałbym nie podnosić go w przypadku opinii do konkretnego COM.

W drugim punkcie opinii właściwie sam autor opinii napisał, że jest poza tematem, dlatego że i tak ten temat przez komisje wspólne nie może być rozpatrywany. Niemniej każda komisja, w tym Komisja Ochrony Środowiska, może zażyczyć sobie rozpatrywania jakiegoś tam fragmentu zagadnień związanych z UE. Nie musi to być fragmentem opinii. Jest to w regulaminie Sejmu.

Co najmniej dwa następne punkty – 3 i 4 – są nieprecyzyjne, w związku z tym cała opinia jest raczej nie do przyjęcia. Są więc dwie możliwości: albo pan poseł wycofuje tę opinię, albo będziemy głosowali, przy czym ja składam wniosek o odrzucenie tej opinii. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Jest wniosek o odrzucenie tej opinii, w związku z tym tak czy inaczej wniosek będzie głosowany. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Szyszko, proszę bardzo.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, odnośnie do wypowiedzi pani minister, pierwsza rzecz, rzeczywiście wchodzi w sprawy gospodarcze. Mnie się wydaje, że skoro rozszerzamy listę gazów cieplarnianych i monitorowanie, to znaczy, że trzeba monitorować emisje z czegoś, co może być wyprodukowane w Polsce albo nie. I to może być dosyć ważne i z tego powodu uważałem, że to powinna zrobić Komisja Gospodarki. Oczywiście to nie jest wymóg formalny, ja tylko zwracam na to uwagę, że tam są tego rodzaju sprawy, które mogą być bardzo istotne z punktu widzenia gospodarczego. Nie mówię tu, że trzeba zrobić, tylko zwracam uwagę na sprawy, które według mnie są niezwykle istotne.

Druga rzecz, pani minister, odnośnie do pkt 4, dyskutowaliśmy na ten temat. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że polityka energetyczna UE, która chce być liderem w zakresie redukcji emisji gazów cieplarnianych, mówiąc delikatnie, w Durbanie legła w gruzach. W takim układzie cała UE stała się osamotniona ze swoimi sugestiami. Równocześnie, gdy się popatrzy na sprawy pakietu energetyczno-klimatycznego wewnątrz UE, to ten pakiet jest niezwykle szkodliwy dla polskiej gospodarki. W związku z tym istnieje możliwość,. aby Komisja Europejska sama rozpoczęła zmianę swojej polityki klimatycznej.

Wydaje mi się, że Polska, jako lider w zakresie redukcji emisji gazów cieplarnianych w układzie UE, powinna odgrywać decydującą rolę. Z tego powodu uważam, że taki wniosek, który nie jest wnioskiem decydującym, tylko wnioskiem, który mówi, że powinno się rozpocząć tego rodzaju renegocjacje, czy też się nad nimi zastanowić, nie jest niczym blokującym działalność rządu. Jest to teoretycznie zwrócenie uwagi na pewne sprawy, które według mnie są niezwykle istotne. To tylko tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji, przejdziemy do głosowania. Opinię przedstawioną przez pana posła Szyszko państwo znają. Głos przeciwny był ze strony pana posła Gałażewskiego, w związku z tym głosujemy.

Kto jest za przyjęciem opinii w zaproponowanym brzmieniu? (12) Kto jest przeciwny? (17) Kto się wstrzymał? (0)

W związku z tym stwierdzam, że odrzuciła powyższą opinię.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikatu Komisji: Działania na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia – plan modernizacji europejskich systemów szkolnictwa wyższego (COM(2011) 567 wersja ostateczna)" i odnoszącego się do niego projektu stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Zbigniewa Marciniaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Oddaję głos panu ministrowi, a państwa proszę o spokój, żebyśmy umożliwili zabranie głosu panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Zbigniew Marciniak:

Postaram się bardzo zwięźle przedstawić sprawę. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Komunikat Komisji w sprawie modernizacji szkolnictwa wyższego...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze, przepraszam, bardzo proszę o spokój. Rozumiem, że jest potrzebne 30 sekund, żeby osoby, które już nie referują, opuściły salę, więc może poczekamy chwilę. Bardzo proszę pana posła o zamknięcie tamtych drzwi. Dziękuję. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MNiSW Zbigniew Marciniak:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Ten Komunikat Komisji podejmuje fundamentalne kwestie związane z rolą szkolnictwa wyższego w rozwoju Europy, w wyścigu Europy z innymi szybko rozwijającymi się obszarami świata. Dostrzega tę rolę i proponuje zwrócenie uwagi na kilka fundamentalnych kwestii, które powinny być załatwione, żeby Europa miała w tym wyścigu jak najlepsze szanse. Te kwestie są wymienione w komunikacie *explicite*. To znaczy, pierwsza, zwiększenie liczebności absolwentów uczelni w Europie. Ten odsetek jest ciągle zbyt niski jak na model rynku pracy krajów szybko rozwijających się. Po drugie, podniesienie jakości kształcenia, co jest sprzężone z tym pierwszym celem.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Szanowni państwo, naprawdę bardzo proszę o spokój, bo trudno panu ministrowi się wypowiadać w takim chaosie.

Podsekretarz stanu w MNiSW Zbigniew Marciniak:

Postaram się bardzo zwięźle. Kwestia podniesienia jakości kształcenia wiąże się nieuchronnie z tą pierwszą kwestią, bo jak chcemy zwiększać liczbę absolwentów szkół wyższych, to oczywiste jest, że nie wszyscy absolwenci będą tak utalentowani jak ta węższa grupa. Wobec tego koncentracja uwagi na tym, żeby otrzymali dobre wykształcenie, jest sprawą coraz ważniejszą i Europa to dostrzega.

Po trzecie, silniejszy związek kształcenia z badaniami i zastosowaniami tych badań w gospodarce, czyli wzmocnienie trójkąta wiedza-edukacja-badania-biznes. I wreszcie wykorzystanie synergii systemów poprzez internacjonalizację kształcenia, umożliwienie studentom korzystania z kształcenia na więcej niż jednej uczelni, żeby jak najlepiej się przygotować do przyszłej pracy zawodowej.

To są podstawowe cele. Jest kilka narzędzi, które Komisja proponuje. Te narzędzia to są wdrożenie ramowych ram kwalifikacji, to jest lepsza analiza rynku pracy i lepsze powiązanie przez analizowanie losów absolwentów, to jest zwiększenie możliwości...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Przepraszam, panie ministrze. Pana posła Nowaka i pana posła Witczaka proszę o zaprzestanie rozmów albo udanie się obok. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MNiSW Zbigniew Marciniak:

Zwiększanie możliwości mobilności studentów poprzez wsparcie finansowe, także ze strony Komisji Europejskiej. Promowanie takich rodzajów studiów, które lepiej przygotowują do unowocześniania gospodarki. Zwiększenie efektywności gospodarowania na uczelniach. Poszukiwanie sprawnych narzędzi analizy efektywności kształcenia, w szczególności wspomina się w komunikacie o bardzo nowatorskim projekcie rankingu, tak zwanym U-Multirank. W swoich założeniach odchodzi on od trywialności rankingów dziś istniejących, które są bardzo często tabloidalnymi rankingami. To jest ranking, który stara się po pierwsze spozycjonować uczelnię w kategorii uczelni, z którymi jest sens się porównywać, po czym w tej kategorii uzyskiwać porównania, z pełną jasnością, jakie kryteria zastosowano i z tymi kryteriami, które też można dobierać, żeby dostać jak najlepszy obraz uczelni. Oczywiście te rankingi mają służyć temu, żeby studenci jak najtrafniej wybierali swoje studia. To są podstawowe kwestie, których dotyka komunikat.

Stanowisko rządu w tych sprawach jest jednoznacznie pozytywne, choćby dlatego że ta koncepcja modernizacji europejskiej w pełni pokrywa się z tym, co zaprojektowaliśmy wcześniej w naszej modernizacji szkolnictwa wyższego i co stało się prawem 1 października 2011 r. Wszystkie w zasadzie z tych rozwiązań, które Komisja proponuje, udało nam się zaprojektować i właśnie jesteśmy na etapie wdrażania. Odnotowuję to z dużą satysfakcją, bo na konferencjach związanych z polską prezydencją, dotyczących modernizacji uniwersytetu było to podkreślane przez wielu uczestników z zagranicy, że my nie dość, że te koncepcje dostrzegliśmy, to jeszcze umieliśmy je przekuć w prawo. Bardzo wiele krajów jest za nami w tyle. Jest szansa, którą musimy dobrze wykorzystać, aby te działania przyniosły pożądane skutki, które zreferowałem w rozdziale „cele". Bardzo chętnie odpowiem na wszelkie pytania, jeśli się takie pojawią.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Teraz oddam głos posłowi sprawozdawcy. Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Biernat.

Poseł Andrzej Biernat (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, rzeczywiście komunikat jest bardzo interesujący, zwłaszcza że wprowadza fizycznie w realizację zapisy zawarte już w strategii lizbońskiej, mówiąc o nakładach na szkolnictwo wyższe, na naukę i innowacyjność… Słucham? Mówię o tym, co było zapisane w strategii. Użyłem czasu przeszłego, to jest taka forma.

Pan minister powiedział o tych pięciu czy sześciu obszarach zawartych w tym komunikacie. Nie powiedział o tym, że najbardziej zachęcające jest to, że wzrastają nakłady na te trzy instrumenty finansowe, które finansują całą tę akcję, o której pisze w komunikacie Komisja Europejska. Rzeczywiście ten nowy ranking jest bardzo interesujący, ponieważ dotychczas wrzucaliśmy do jednego worka wszystkie uczelnie i wychodził z tego taki miszmasz, który tak naprawdę nic nie mówił. Decydowała liczba profesorów, a nie faktyczne dokonania uczelni. Tutaj jest klasyfikacja szkół pod względem kierunkowym i myślę, że to jest zasadne, bo będziemy mieli obraz tych szkół, które najlepiej przygotowują do pełnienia funkcji na rynku pracy. Mam nadzieję, że wejdzie to, co w Stanach jest już powszechne, czyli otwieranie kierunków studiów na zamówienie, czyli realizacja tego trójkąta wiedzy, o którym też pan wspomniał – połączenia szkolnictwa i badań naukowych z rynkiem pracy.

Trudno nie zgadzać się z tą definicją i tezami zawartymi w komunikacie, nie ma co dyskutować, tylko grzecznie przyjąć ten komunikat do wiadomości i poprzeć go. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Nie słyszę.

Czy jest sprzeciw Komisji wobec niezgłaszania uwag do tego projektu? Nie słyszę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja wysłuchała i przyjęła do wiadomości informację na temat „Komunikatu Komisji: Działania na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia – plan modernizacji europejskich systemów szkolnictwa wyższego (COM(2011) 567 wersja ostateczna)" i odnoszącego się do niego projektu stanowiska rządu.

Przechodzimy do pkt IV, który rozpatrujemy w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Jest to „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wdrożenia niektórych przepisów rozporządzenia Rady (WE) nr 812/2004 ustanawiającego środki dotyczące przypadkowych odłowów waleni na łowiskach i zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 88/98 (COM(2011) 578 wersja ostateczna)" i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Kazimierza Plocke, sekretarza stanu Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, któremu oddaję teraz głos. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym zwrócić uwagę, że przedmiotem rozporządzenia Rady nr 812 z 2004 roku jest przede wszystkim wprowadzenie środków przeciwdziałania przypadkowym odłowom waleni – po pierwsze stosowanie urządzeń odstraszających walenie od narzędzi połowowych, tak zwanych pingerów, po drugie zakaz stosowania określonych narzędzi połowowych, w tym pławnic, po trzecie prowadzenie programów obserwacji i monitorowania przypadkowych połowów tych ssaków, a także sprawozdawczości w tym zakresie.

Chcę zwrócić uwagę, że Polska miała do roku 2006 okres derogacyjny, a więc przez dwa lata mogliśmy stosować przy połowach łososi sieci pływające czy dryfujące, tak zwane pławnice. Od roku 2008 te narzędzia połowowe zostały zakazane, co jest absolutnym problemem polskiej floty łososiowej. Natomiast komunikat Komisji Europejskiej zawiera podsumowanie czterech lat funkcjonowania wprowadzonych rozporządzeniem środków w tych trzech obszarach, o których przed chwilą mówiłem, oraz ocenę efektywności realizacji tegoż rozporządzenia przez państwa członkowskie.

Chcemy, i dobrze, aby Komisja Europejska zwracała uwagę na to, by zanalizować przyczyny niskiej efektywności realizacji jego głównego celu, jakim jest ochrona waleni przed przypadkowymi połowami. Chodzi także o przekazanie możliwych dróg rozwiązania zaistniałych problemów z wdrażaniem bezprzedmiotowego rozporządzenia w przyszłości.

Polska wielokrotnie zwracała uwagę na to, żeby przeprowadzić efektywne badania naukowe i cały monitoring. Polska z tego obowiązku się wywiązała i stosowne dokumenty zostały przekazane Komisji Europejskiej, natomiast pozostałe kraje członkowskie nie wywiązały się. Stąd też w trakcie dalszych prac nad analizą tegoż rozporządzenia będziemy chcieli wrócić do kwestii zasadniczej, a więc do możliwości stosowania narzędzi połowowych w przypadku połowów łososia, czyli do pławnic. Myślę, że w trakcie dalszych prac nad kształtem wspólnej polityki rybackiej, która jest obecnie bardzo mocno dyskutowana i zakończenie dyskusji przewiduje się w roku 2012, chcielibyśmy w tym względzie być bardzo pomocni. Być może w ramach regionalizacji w ramach wspólnej polityki rybackiej kwestie dotyczące narzędzi połowowych, a więc powrotu do pławnic, będą dla Polski tym skutecznym narzędziem, żeby z jednej strony chronić środowisko i ssaki morskie, ale z drugiej żeby dać szanse rybakom, którzy musieli zmienić narzędzia połowowe, co odbija się na jakości i wielkości połowów.

Podsumowując, będziemy popierali ten kierunek działania, który proponuje Komisja Europejska, i mam nadzieję, że wnioski, które będą wyprowadzone z tej szerokiej dyskusji, będą dla polskich rybaków i dla całego sektora korzystne. To tyle, pani przewodnicząca, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Oddaję głos posłowi sprawozdawcy, panu Kazimierzowi Gołojuchowi.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo. Z komunikatu Komisji do PE i Rady w sprawie wdrożenia niektórych przepisów rozporządzenia 812 z 2004 roku wynika, że cel tego dokumentu, który polega na zapobieganiu przypadkowym połowom waleni, nie został zrealizowany, bo nie mógł być zrealizowany, gdyż przepisy zawarte w rozporządzeniu nie przystają do specyfiki niektórych obszarów morskich, jak na przykład Morza Bałtyckiego, a ich wprowadzenie wiąże się z koniecznością poniesienia wysokich kosztów przez państwa członkowskie oraz podmioty prowadzące działalność połowową. Koszty te wynikają z konieczności instalacji akustycznych urządzeń odstraszających na narzędziach połowowych. Dodam, że urządzenia te są zawodne i powodują negatywne skutki dla działalności połowowej.

Wprowadzony przedmiotowym rozporządzeniem od 2008 r. zakaz stosowania pławnic, o których mówił pan minister, miał bardzo negatywny wpływ na sytuację ekonomiczną polskich rybaków dokonujących połowów łososia za pomocą tych narzędzi. Zdaniem rządu, o czym pan minister też wspomniał, zakaz ten jako niemający uzasadnienia w prowadzonych obecnie badaniach powinien zostać zniesiony dla obszaru Morza Bałtyckiego, ale niestety trzeba przyznać, że brakuje w tym komunikacie informacji, kiedy taki zakaz mógłby być zlikwidowany. Trzeba zrobić wszystko, żeby te zapisy, które są zawarte w komunikacie, były jeszcze dalej idące i żeby doszło do jak najszybszego zlikwidowania zakazu stosowania pławnic. Skutki gospodarcze tego rozporządzenia są bowiem niekorzystne dla polskiego sektora rybołówstwa łososiowego i wiąże się to z tym, że nasi rybacy przez te lata, od 2008 roku, nie mogą stosować sieci dryfujących.

Dobrze by było, żeby prace ze strony rządu zintensyfikować. I co jest istotą tego komunikatu, to żeby przywrócić możliwość połowów za pomocą pławnic łososia na Bałtyku. Będzie to wówczas korzystne dla naszych rybaków. Jeżeli takie zapisy będą, jeżeli rząd się zobowiąże, żeby to uczynić jak najszybciej, to myślę, że to rozwiązanie stanie się korzystne. Oby tak było.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Pan minister może od razu odpowie, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Bardzo dziękuję za wypowiedź pana posła. Chcę też zwrócić uwagę, że po pierwsze Komisja Europejska od 2011 r. prowadzi duży projekt badawczy, który będzie trwał do roku 2014. Projekt dotyczy, najogólniej rzecz ujmując, ochrony morświna. Dopiero po zakończeniu tychże badań w roku 2014 Komisja Europejska podejmie stosowne decyzje, czy rzeczywiście przywrócić pławnictwo na całym obszarze Morza Bałtyckiego. W tym kontekście też to rozporządzenie nr 812 pewnie w niektórych jego artykułach przestałoby istnieć.

Natomiast zwracam też uwagę, że jeżeli będzie przedyskutowana wspólna polityka rybacka i zostanie uruchomiony proces regionalizacji, a więc być może przekazana część kompetencji i uprawnień na państwa członkowskie ze strony Komisji Europejskiej w zakresie narzędzi połowowych, to ten proces mógłby być skrócony o jeden rok. W każdym razie to są dwa rozwiązania, dwie alternatywy, które rząd bardzo poważnie rozważa.

Chcę również poinformować, że Morski Instytut Rybacki od 2006 r. prowadzi badania monitorujące, jeżeli chodzi o ochronę morświna w Morzu Bałtyckim. Dla ciekawości, w roku 2011, nie stwierdzono żadnego przypadku, żeby morświn wpadł w sieci rybaków, co oznacza, że rzeczywiście w części południowej Bałtyku te połowy za pomocą pławnic mogły być prowadzone i zresztą zawsze były prowadzone, ale wydaje się, że jeszcze trzeba trochę cierpliwości i wyników badań, które pozwolą nam na podjęcie ostatecznej decyzji. Jestem przekonany, że to będzie dobra decyzja dla polskiego sektora rybackiego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, jeszcze pan poseł Gołojuch.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Jeszcze takie krótkie pytanie do pana ministra. Czy zakaz sieci dryfujących dotyczy tylko akwenu Morza Bałtyckiego? Bo z tego komunikatu nie można było jednoznacznie wyczytać, czy także innych akwenów, i czy ten zakaz dotyczy tylko polskich rybaków? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proszę o odpowiedź pana ministra.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Ten zakaz wynikający z rozporządzenia 812 dotyczy całego akwenu Morza Bałtyckiego.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

A innych akwenów, gdzie są ssaki morskie?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dotyczy Morza Bałtyckiego. Na innych obszarach są inne zakazy, natomiast w odniesieniu do morświna mówimy tylko o Bałtyku. O całym Bałtyku.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Rozumiem, że więcej chętnych do dyskusji nie ma, wątpliwości zostały rozwiane. W takim razie proponuję przyjęcie następującej konkluzji: Komisja wysłuchała i przyjęła do wiadomości informację na temat „Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wdrożenia niektórych przepisów rozporządzenia Rady (WE) nr 812/2004 ustanawiającego środki dotyczące przypadkowych odłowów waleni na łowiskach i zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 88/98 (COM(2011) 578 wersja ostateczna)" i odnoszącego się do niego projektu stanowiska rządu. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Konkluzją tą kończymy rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, mianowicie rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnych zasad przydzielania czasu na start lub lądowanie w portach lotniczych Unii Europejskiej (COM(2011) 827 wersja ostateczna)" i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Tadeusza Jarmuziewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska rządu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to jeden z czterech elementów tak zwanego pakietu lotniczego. Prace nad całym pakietem rozpoczęto w czasie prezydencji polskiej. Pierwszy z dokumentów to dokument stanowiący o przepustowości lotnisk, drugi dzisiaj omawiany na temat slotów, wyznaczania czasów operacji lotniczych, trzeci to dokument na temat handlingu na lotniskach europejskich i czwarty dotyczący hałasu. Kolejność rozpatrywania tych dokumentów jest nieistotna, dlatego że i tak będą rozpatrywane wszystkie cztery jednocześnie w pakiecie. Tak się złożyło, że zaczynamy od tego dotyczącego slotów. Przedkładany dokument jest ostateczną wersją wniosku Komisji Europejskiej, natomiast prace nad samym rozporządzeniem PE i Rady rozpoczną się w najbliższych miesiącach w ramach grupy roboczej Rady. Pan dyrektor Kapis sugerował mi, że informacje na temat pozostałych elementów pakietu lotniskowego są dość żywe. Można zobaczyć na stronach internetowych, że prace trwają. Wypadałoby oczekiwać, żeby w najbliższym czasie pozostałe elementy pakietu lotniskowego również ujrzały światło dzienne.

Propozycja Komisji wprowadza rozwiązania mające na celu zwiększenie wykorzystania infrastruktury europejskich lotnisk, usprawnienie pracy koordynatora oraz procesu koordynacji, a także mechanizmu handlu slotami pomiędzy liniami lotniczymi na rynku wtórnym. Komisja, chce mieć pewność, że przyznane liniom lotniczym sloty są przez nie w pełni wykorzystywane. Planuje podnieść próg wykorzystania slotów uprawniających

do ich zachowania w kolejnym sezonie rozkładowym, to jest poprzez kolejny próg roku z 80 do 85%.

Dla tych z państwa, którzy nie są może do końca zorientowani, koordynacja lotów w Polsce będzie miała miejsce. Na żadnym z polskich lotnisk jeszcze nie ma koordynacji prowadzonej w pełni. Przy okazji Euro wprowadzamy koordynację na czterech lotniskach będących miastami gospodarzami. Na pewno po Mistrzostwach Europy zostanie koordynacja w Warszawie. Zobaczymy, jak się to potoczy w innych miastach. Idea tego przedsięwzięcia sprowadza się do tego, żeby lepiej wykorzystywać istniejącą moc przepustową. Proszę państwa, natężenie ruchu lotniczego w Europie rośnie szybciej niż pojemność lotnisk, w związku z tym, eufemistycznie mówiąc, zatyka się. Wymagane są więc tego typu rozwiązania, żeby na tej samej infrastrukturze można było więcej upchnąć. Pojawią się w związku z tym elementy tego typu jak próg, przy którym dana linia lotnicza zachowuje prawo lądowania i odlotów w tym samym czasie. Chcąc zdyscyplinować linię lotniczą, lotnisko powiada: „Masz wyznaczone okienko i jeżeli będzie obłożenie 80%., OK, to w następnym sezonie powtarzasz to uprawnienie, ten przywilej". Rada Europy powiada: „Mało. Podjeżdżamy do 85%". Dyscyplinujemy jeszcze bardziej linie lotnicze przewoźnika, aby jeszcze bardziej rygorystycznie przestrzegał tego, że się należy zmieścić w tym miejscu, żeby ten lot odbywał się na pewno w tym przedziale czasowym.

Według Komisji Europejskiej proponowane środki pozwolą wpłynąć na zmniejszenie opóźnień lotów oraz na redukcję zagęszczenia nieba, a w efekcie obsłużyć do 24 mln pasażerów więcej przy niezmienionej przepustowości. Ta prognoza jest do 2025 r. Korzyści finansowe szacuje się na około 5 bilionów euro. Nie chcę liczyć, ale w przeliczeniu na ilość lotów, to zamysł jest taki, aby odbiło się to o bilecik. Zawsze koniec końców ktoś za to płaci, w związku z tym ta operacja ma doprowadzić do tego, żeby oprócz tego, że będzie bezpieczniej, inne narzędzia temu służą, to powinno być taniej.

Stanowisko rządu polskiego: co do zasady rząd popiera ideę usprawnienia mechanizmu przydzielania czasu na start i lądowanie. Wskazuje tym samym na szczególne znaczenie wypracowania efektywnego transparentnego i zrozumiałego mechanizmu, w szczególności w kontekście rosnącej liczby przewozów lotniczych wykonywanych w Europie. Jednakże, jak w tego typu przypadkach bywa, mamy zastrzeżenia. Rozwiązania proponowane przez Komisję w projekcie rozporządzenia budzą wątpliwości. Dotyczy to w szczególności zmian systemowych, między innymi długości serii szans na start i lądowanie. Wprowadzenie mechanizmu handlu slotami na rynku wtórnym – to budzi poważne obawy, czy linie lotnicze mają prawo między sobą się wymieniać, szczególnie przy słabszych przewoźnikach, co mogłoby się stać przedmiotem spekulacji.

Zasady wykorzystywania slotów. To znaczy, to 80-85% jest szalenie dyscyplinujące. Kij ma jednak dwa końce. Z jednej strony byśmy chcieli dyscyplinowania na polskich lotniskach, a z drugiej strony również polscy przewoźnicy będą poddani tego typu restrykcjom, w związku z tym trzeba mocno zważyć, gdzie jest rzeczywiście nasz interes. Mechanizmy, które odbiegają od standardów stosowanych na świecie, mogą wpływać negatywnie na konkurencyjność europejskich, w tym polskich przewoźników lotniczych. Proszę zauważyć, że wprowadzamy tego typu rozwiązania w Europie jedynie u siebie. W związku z tym trzeba by się też zastanowić, czy skoro Amerykanie, Azjaci czy Australia nie wprowadzają tego typu rozwiązań, to wprowadzanie jednostronnie przez Europę tego typu rozwiązań nie czyni linii europejskich mniej konkurencyjnymi. Pozostawiamy to do rozwagi, ale należy ten argument podnieść, żebyśmy, chcąc być porządni, niechcący się nie postrzelili w stopę finansową. Bo tak naprawdę o taki przypadkowy strzał chodzi.

Wątpliwości RP co do niektórych rozwiązań proponowanych w projekcie wynikają między innymi także z pełnej analizy kosztów wprowadzenia i stosowania zmienionych przepisów. Trudno się dziwić, dlatego że tak wczesny etap dokumentu nie zawiera jeszcze pełnych analiz finansowych, jakie będą skutki. One w trakcie prac pojawią się. Natomiast na tym etapie wypadałoby zasugerować, że tego typu analizy finansowe powinny się pojawić.

Zmiany, na przykład konieczność weryfikacji lotów w przydzielonych czasach, powinny ułatwiać funkcjonowanie rynku. Jednak w momencie konieczności poniesienia dodatkowych kosztów wprowadzenia i zastosowania tych mechanizmów, rynek transportu lotniczego może być przeciwny tego typu zmianom. Koszty mogą przewyższyć korzyści nowych rozwiązań. Tu oczywiście mowa o odwiecznym konflikcie interesów portu i linii. Linia by chciała możliwej elastyczności, a port by chciał możliwie to usztywnić. W związku z tym znowu rachunek kosztów, gdzie naprawdę jest nasz interes. I tyle, panie przewodniczący, dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Stanisław Huskowski jest sprawozdawcą do tego dokumentu. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Stanisław Huskowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Rzeczywiście ten wniosek Komisji Europejskiej dotyczy funkcjonującego dotychczas rozporządzenia PE, jeszcze nie jako PE, ale jako prawa wspólnotowego z 1993 r., zmienionego częściowo w 2004 r. Ma to na celu, jak powiedział pan minister, usprawnienie ruchu lotniczego na lotniskach tak zwanych koordynowanych, czyli na tych lotniskach, na których jest więcej chętnych do lądowania i startów, niż pozwala przepustowość lotniska. Przynajmniej w pewnych okresach, bo lotnisko może być koordynowane całkowicie lub częściowo, czyli w pewnych okresach. Mówił o tym pan minister, że na przykład cztery polskie lotniska będą koordynowane w czasie Euro, czyli chodzi o loty w czasie zawodów Euro 2012, kiedy spodziewany jest duży ruch lotniczy i kiedy może być tak, że wówczas może być więcej chętnych do startu i lądowań, niż przepustowość lotniska pozwala. Obecnie w pełni koordynowanych lotnisk w Europie jest, zdaje się, sześćdziesiąt siedem, czyli takich, gdzie zawsze brakuje czasu na starty i lądowania, a częściowo koordynowanych jest ponad trzydzieści.

To nowe prawo europejskie miałoby trochę uczynić sprawiedliwszymi przydziały czasów na lądowania i starty dla poszczególnych linii, bo oczywiście istnieje bardzo ostra konkurencja między liniami, kto te czasy zdobędzie. Dotychczasowe prawo, nie wchodząc w szczegóły, jest dobrze oceniane przez przewoźników, gorzej oceniane przez lotniska. Szczególnie dobrze jest oceniane przez silnych przewoźników, natomiast w połowie lotnisk koordynowanych w pełni w UE, bo w Polsce nie ma takich doświadczeń, są wątpliwości i te państwa, w których te lotniska się znajdują, popierają zaproponowane zmiany.

Jest jeszcze dosyć wczesny etap, w związku z czym po analizie zarówno zaproponowanych nowych przepisów, jak i stanowiska rządu, jestem przekonany, że stanowisko rządu jest słuszne, to znaczy, że kierunek jest dobry, ale mamy wątpliwości co do tych elementów, które grożą ewentualnie naszemu przewoźnikowi, czyli LOT-owi. To wprost nigdzie nie jest napisane, bo trudno, żebyśmy w sposób jawny popierali jednego przewoźnika, ale rzeczywiście LOT jest takim mniejszym przewoźnikiem i musimy dbać o to, żeby nowe prawo nie wykosiło, mówiąc kolokwialnie, mniejszych przewoźników. Wydaje się więc, że zastrzeżenia, które zgłasza rząd do tego wniosku, ewentualnie nowego prawa, są słuszne i jak najbardziej zasługują na poparcie.

Mam tylko wątpliwości co do tego, co powiedział pan minister, co do jednego z argumentów, bo jest bardzo wiele argumentów w opinii rządu, wygłoszonych częściowo przez pana ministra Jarmuziewicza, i w pełni się z nimi zgadzam. Natomiast mam wątpliwości co do tego, czy UE, czy nasz obszar, gdybyśmy to wprowadzili, miałby w ten sposób bardziej restrykcyjne prawo niż generalnie w państwach objętych międzynarodowymi przepisami światowymi, i czy nie będziemy przez to mniej konkurencyjni. Wydaje mi się, że nie, bo w tym rozporządzeniu regulowalibyśmy ruch na własnych lotniskach i to by dotyczyło zarówno naszych przewoźników, jak i obcych. W związku z tym nie naruszałoby zasady konkurencyjności Europa a reszta świata. Ale to jest drobiazg. W pełni popieram stanowisko rządu i uważam, że Komisja też powinna je poprzeć. Kierunek dobry, ale potrzebnych jest sporo zmian. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych. Czy do tych drobnych wątpliwości chciałby się pan minister odnieść?

Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:

Tak. Panie przewodniczący, panie pośle, myślę o tym, że asymetria wynikałaby z tego, że tego typu przepisów nie byłoby poza Europą, w związku z tym nie wiem, jak byliby traktowani nasi przewoźnicy europejscy, w tym polscy, poza Europą, skoro my byśmy sobie nałożyli takie silne restrykcje, a tam by ich nie było. Boję się, żebyśmy gdzieś tam nie spowodowali drobnych kłopotów albo nierównouprawnienia przewoźników europejskich w stosunku do nieeuropejskich poza Europą. Ale należy się temu przyglądać.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Proponuję następującą konkluzję: Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnych zasad przydzielania czasu na start lub lądowanie w portach lotniczych Unii Europejskiej (COM(2011) 827 wersja ostateczna)" i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP i postanowiła nie zgłaszać uwag do tych dokumentów. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Konkluzja przyjęta. Kończymy rozpatrywanie pkt V.

Przechodzimy do łącznego rozpatrzenia pkt VI i VII, czyli w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosku w sprawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego »Erasmus dla wszystkich« Program UE na rzecz kształcenia, szkolenia, młodzieży i sportu (COM(2011) 788 wersja ostateczna)" oraz w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie programu UE na rzecz kształcenia, szkolenia, młodzieży i sportu programu »Erasmus dla wszystkich« (COM(2011) 787 wersja ostateczna)" i odnoszące się do nich stanowiska rządu. Jak państwo widzą dokumenty dotyczą tego samego programu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Mirosława Sielatyckiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Bardzo proszę pana ministra o wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Mirosław Sielatycki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dyskutowane dokumenty dotyczą ważnej kwestii dla systemu edukacji, bowiem określają kształt programu w obszarze młodzieży, edukacji i sportu na następną perspektywę finansową w latach 2014-2020, a kwota przeznaczonych na to środków jest rzeczywiście istotna – ponad 19 mld euro, używając polskiej nomenklatury.

W stanowisku rządu chciałbym najpierw zwrócić uwagę na te sprawy, które szczególnie chcemy wesprzeć. Pierwszą z nich jest fakt, że środki przeznaczone na program „Erasmus dla wszystkich" rosną bardzo istotnie w nowej perspektywie finansowej o 70% w stosunku do obecnej. To jest bardzo pozytywny i praktyczny dochód na inwestowanie w edukację w czasach kryzysowych i bardzo dobry wybór. Bardzo się z tego cieszymy. To pozwala na osiągnięcie postępów w wielu obszarach, o czym za chwilę powiem.

Po drugie, wskazywana jest tutaj bardzo wyraźnie synergia z funduszami strukturalnymi, które mogą być przeznaczone na te obszary, o których mówiłem, czyli zwłaszcza edukację i młodzież. Do tej pory jednak pewna izolacja funkcjonowania tych obu źródeł zasilających system edukacji w krajach członkowskich była wyraźna. Tutaj jest próba połączenia tego i należy to wskazać jako pozytyw.

Dołączenie sportu jest kolejną kwestią. Rzeczywiście obok obszarów edukacji, kultury, młodzieży, sport jest tym elementem, który ma istotne znaczenie dla systemów edukacyjnych. Mamy tutaj szereg dodatkowych możliwości, ale też to, co jest związane ze znaczeniem patologii, co jest istotnym również dla takich krajów Polska elementem, będzie możliwe.

Czwarty element, na który chciałem zwrócić uwagę, to cała sfera szkolnictwa wyższego, która jest tutaj mocno akcentowana jako wyraźny priorytet. Z jednej strony wskazywane są bardzo konkretne rozwiązania, które należy popierać, jak gwarancje

kredytowe dla studentów, wspólne dyplomy. Podkreślić należy akceptowanie w programie związków uczelni z gospodarką. To wszystko są oczywiście niezwykle pozytywne elementy, które chcemy wspierać. I wreszcie fakt, że w zakresie zarządzania programami ta propozycja Komisji Europejskiej stara się tutaj ten wątek efektywności i przejrzystości zarządzania wskazywać. To też doceniamy. W sumie z szacunków wynika, że około 5 mln młodych Europejczyków mogłoby uczestniczyć w mobilności w tej nowej perspektywie. Nie mamy jeszcze obliczone, mogę szacunkowo podać, ale to jest prawie sto procent więcej niż w obecnej perspektywie. To są te bardzo korzystne elementy.

Ale chcemy zwrócić uwagę na pewne niedostatki tej propozycji, które będziemy w dalszych pracach podnosili, tak aby niektóre zapisy uległy jednak zmianie. Po pierwsze wskazujemy na to, że jest nierówny rozkład we wspieraniu celów Europy 2020. Tu jest wyraźna priorytetyzacja skierowana na wzrost inteligentny, z mniejszą nieco troską na zrównoważony włączający. Oczywiście mamy większe środki, więc nie będzie takiej sytuacji, że któryś obszar będzie gorzej finansowany niż w obecnej perspektywie, ale chodzi o proporcje. Rozumiejąc, że czasy kryzysowe wymagają postawienia większych środków na pewne priorytety, uznajemy, że powinna być zachowana większa równowaga na korzyść tych grup, które mogą być zagrożone wykluczeniem czy mają trudniejszy dostęp do edukacji i mobilności edukacyjnej.

Wyraźne jest też skoncentrowanie się na strukturach instytucjonalnych i edukacji formalnej, a trochę mniejsza troska o te słabsze elementy systemu, które zajmują się właśnie edukacją nieformalną, pozaformalną, na organizacje pozarządowe. Chcielibyśmy tutaj też trochę wyrównać te proporcje.

Duże obawy budzi propozycja włączenia do jednego programu obszaru młodzieży. Funkcjonowanie dotychczasowego programu „Młodzież w działaniu" pokazuje, że autonomia tego programu to jest dobre rozwiązanie. Połączenie w jednym dużym programie budzi pewne zastrzeżenia, bowiem słabsi będą musieli konkurować z silniejszymi, organizacje mniejsze lokalne z dużymi organizacjami albo z instytucjami o zapleczu ogólnoeuropejskim. Tego się obawiamy. Sugerujemy, żeby w jakiejś formie, która wyniknie z negocjacji, jednak zachować autonomię obszaru młodzieżowego, być może w obrębie dużego programu, a być może poza nim.

Zwracamy uwagę, że w sferze merytorycznej jest tu wyraźna koncentracja na związkach z rynkiem pracy, co jest pozytywne, ale dla takich państw jak Polska, wspieranie aktywności obywatelskiej uczestnictwa młodzieży jest równie ważne. Chcielibyśmy, żeby te elementy były również tutaj wzmocnione.

Również jeśli popatrzymy na kontekst uczenia się przez całe życie, to te środki przeznaczone na mobilność studentów rosną prawie dwukrotnie, 90%, natomiast na mobilność uczniów i dorosłych o połowę mniej. Uważamy, że tutaj też te proporcje powinny być wyrównane. Z jednej strony, jeśli chodzi o młodzież, uważamy, że jest to ten moment, w którym inicjacja w mobilności edukacyjnej powinna następować. Z drugiej strony, jeśli chodzi o dorosłych, aspekty demograficzne pokazują, że będziemy mieli w coraz większym stopniu do czynienia z potrzebą mobilności dorosłych. Zresztą dla Polski to też jest istotne z punktu widzenia małego udziału na przykład w kształceniu dorosłych.

Wydaje nam się również, że nazwa „Erasmus dla wszystkich" nie jest adekwatna dla wszystkich. To jest oczywiście znakomity patron, ale dla tej grupy, która rzeczywiście wybiera ścieżkę naukową. Takich Europejczyków dziewiętnasto-, dwudziestoletnich jest jedna trzecia, natomiast to nie jest oferta dla tych dwóch trzecich pozostałych w tym wieku ludzi. Nie proponujemy tutaj jakichś konkretnych nazw. Być może „Korczak dla wszystkich" byłby takim równoważnikiem dla „Erasmusa dla wszystkich", wspierający właśnie te aspekty społeczne. Chociaż przy okazji na marginesie warto powiedzieć, że w czasie polskiej prezydencji osiągnęliśmy sukces, ponieważ program „Maria Curie" będzie się nazywał „Maria Skłodowska-Curie", więc ten polski aspekt nazewniczy udało się zaznaczyć.

Kolejna kwestia to w naszej opinii niezbyt śmiałe otwarcie programów edukacyjnych na zewnątrz. Oczywiście te wątki otwarcia programów na zewnątrz występują, natomiast bardziej w kontekście UE a świat. Z punktu widzenia Polski najbardziej istotne

jest najbliższe sąsiedztwo. Oczywiście jest tu miejsce w tym programie, ale uważamy, że powinno być ono wzmocnione. Niepokoi chociażby brak odniesień do takich instrumentów, które się bardzo dobrze sprawdzały, jak sieć Salto. Warszawskie biuro Salto jest znakomitym miejscem do budowania kontaktów z organizacjami pozarządowymi krajów partnerstwa wschodniego, Europy Wschodniej czy Kaukazu. To funkcjonuje bardzo dobrze, możemy tu pokazać dobre przykłady. Chcielibyśmy, aby tego typu narzędzia funkcjonowały w tym programie, a nie są one wprost wskazywane.

Wydaje się też, że ta tendencja do zintegrowania programu powoduje niekorzystny efekt, którym jest to, że będziemy mieli w jednym programie aplikacje dużych partnerów instytucjonalnych i mniejszych organizacji, które będą skazane na trudniejszą drogę do pozyskania środków. Mamy doświadczenie, jak ważne są dla wspierania lokalnych organizacji, dla polskiego środowiska organizacji pozarządowych te środki wspomagające z UE. Chcielibyśmy tutaj również dokonać pewnych zmian.

Ogólnie patrząc na budżet, wydaje się, że następuje zbytnia centralizacja środków, że ich spora część będzie pozyskiwana wprost z Brukseli. Ma to oczywiście swoje dobre strony, niemniej nie jest zgodne z zasadą subsydiarności, a po drugie nie daje tych efektów dodatkowych, którymi są uczenie się tych mniejszych partnerów w pozyskiwaniu środków, w dostępie osób ze środowisk, które mają z różnych powodów ekonomicznych, przestrzennych czasami, utrudniony dostęp do mobilności.

Jeśli się patrzy na taki przekaz do środowiska światowego, to ta poprzednia oferta, chociaż bardzo rozczłonkowana, z czym się zgadzamy, była jednak krojona na miarę: nauczyciel, dyrektor szkoły wiedział, co oznacza Comenius czy inny program. Tutaj mamy zintegrowanie, więc też na poziomie przekazu do beneficjentów wydaje się, że ten dokument powinien być jeszcze modyfikowany.

Reasumując, cieszymy się, że są tak rozszerzone ramy finansowe, natomiast uważamy, że w najbliższym czasie prac nad tymi dokumentami chcemy w tym kierunku podążać. Wiemy, że podobne stanowisko ma wiele innych krajów czy organizacji, jak Europejskie Forum Młodzieży. Zdajemy sobie też sprawę, że to jest dyskusja o dużą stawkę, bowiem w obecnej edycji programów, takich jak „Uczenie się przez całe życie" i „Młodzież w działaniu", Polska jest czwartym beneficjentem w skali UE, znacznie przewyższając pozycję, która wynikałaby z wielkości systemu oświatowego czy edukacyjnego, szerzej mówiąc, i liczby beneficjentów. Jest to więc naprawdę bardzo ważne dodatkowe źródło wspomagania rozwoju polskiej edukacji, dlatego będziemy się starali ten dokument w tym kierunku, o którym mówiłem, modyfikować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Pan poseł Andrzej Biernat jest sprawozdawcą do obu dokumentów. Panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Biernat (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, pan minister w bardzo delikatny sposób mówił o brakach konkretów zawartych w tym komunikacie i rozporządzeniu, bo jedyną pociechą z tego jest, że wzrosną nakłady na program „Erasmus dla wszystkich", że będzie jakaś synergia w zarządzaniu tymi funduszami. Nie ma natomiast żadnej pewności, że rzeczywiście nazwa „Erasmus dla wszystkich" odzwierciedla to, co być może było w intencjach. Dotychczasowe programy, jak chociażby „Erasmus", „Erasmus Mundus" czy „Uczenie się przez całe życie" docierały do szerszego spektrum beneficjentów tego programu. Ten program zaś zawęża się właściwie do studentów i doktorantów, a nic się nie mówi o uczniach, którzy wygrywają w programie „Comenius" czy korzystają z innych programów. Nie mówię już o ludziach, którzy kończyli edukację na poziomie szkolnictwa wyższego. Jest tu olbrzymia luka i wymaga to od naszego rządu doprecyzowania tego, żeby były bardzo jasne zapisy, do kogo ma być skierowany ten program i jakie konkretne kwoty na te cele będą przeznaczone, jeśli chodzi o Polskę.

Nie ma w komunikacie praktycznie mowy o NGO, czyli o organizacjach pozarządowych jako o ewentualnych beneficjentach tego programu. Dotychczas to były takie instytucje, które szerokim strumieniem korzystały z tego dodatkowego dofinansowania. Nie ma mowy o naszych współpracownikach z partnerstwa wschodniego, o rozszerze-

niu tego programu na inne kraje pozaeuropejskie. Jest to w tym projekcie bardzo incydentalnie zaznaczone.

Dlatego też, żeby się nie rozwodzić, bo pan minister powiedział i o zaletach, i o wadach tego rozporządzenia i komunikatu, jedyną dla mnie pociechą jest to, że podobnie zresztą jak w Traktacie z Lizbony, pojawiła się sprawa obszaru sportu. I od razu w tym rozporządzeniu pojawiły się nakłady na ten obszar poprzez program „Erasmus dla wszystkich". To jest taka jedyna dla mnie jaskółka, która rzeczywiście jest sprecyzowana. Reszta jest w domysłach i myślę, że rolą naszego rządu jest to, żeby doprecyzować wszystkie zapisy w pozostałych obszarach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są chętni do dyskusji w tym punkcie? Nie ma chętnych. Ja zabiorę głos w dyskusji. W związku z tym, że pan minister powiedział, że rozdzielenie programu na część krajową i scentralizowaną, obsługiwaną przez Komisję Europejską, może być potraktowane jako wątpliwe pod względem przestrzegania zasady subsydiarności. Mam pytanie do Biura Analiz Sejmowych, czy znalazło takie zagrożenie w tym dokumencie? Czy w ogóle tego typu podział może być rozpatrywany z tego punktu widzenia. Proszę bardzo.

Specjalista z BAS Justyna Osiecka-Chojnacka:

Oczywiście co do zasady regulacje rozporządzenia mogą być rozpatrywane pod tym kątem, z tym że w opinii, którą przedstawiliśmy Komisji, konkluzja jest taka, że nie można stwierdzić jednoznacznie naruszenia zasady subsydiarności. Argumentacja na rzecz tej opinii wywodzi się z następujących założeń: przedkładając projekt tego programu, Komisja zaznacza bardzo jednoznacznie, że dążąc do synergii i komplementarności tego programu i innych programów, wykorzystania środków z tego programu i wykorzystania środków z funduszy strukturalnych, dąży do tego, żeby ten program „Erasmus dla wszystkich" lub inaczej nazwany, jeśli się to uda przeprowadzić, koncentrował się na transnarodowych działaniach i miał wymiar międzynarodowy. Dąży do tego, żeby dawał bardzo silny impuls dla mobilności studentów i mobilności w innych dziedzinach.

W takim ujęciu cel tego rodzaju, żeby ta europejska wartość dodana wynikająca z międzynarodowego aspektu programu, z międzynarodowych działań prowadzonych w jego ramach, oznacza, że cel ten może być w dużej części działań lepiej osiągnięty, a w każdym razie na forum centralnym, czyli w UE. Oczywiście jest pole do dyskusji, tak jak wtedy, gdy dyskutujemy na temat celów, gdzie lepiej je realizować. Założenie, jak rozumiem, polega na tym, że UE, Komisja zarządza dużymi transnarodowymi projektami.

Natomiast jednak w myśl projektu znakomita część środków, ta część środków, która jest przeznaczona na mobilność, nie tylko studentów, ale również pracowników sektora kształcenia, a więc również nauczycieli i przedstawicieli organizacji młodzieżowych, tych którzy organizują, w tym także organizacji pozarządowych w tym znaczeniu, będzie jednak rozdysponowywana na szczeblu krajowym. Tak że taka jest tutaj konkluzja i taka argumentacja za nią przebiega. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Przyjmijmy takie rozwiązanie, że dokument jest w stadium początkowym dyskusji i w zależności od tego, jak się rozwinie, będzie można wrócić do tego zagadnienia. Kiedy będzie bardziej jednoznaczne przedstawienie opinii zarówno rządu, jak i parlamentu na temat nieprzestrzegania zasady subsydiarności, to wtedy oczywiście jest inna ścieżka przygotowania opinii uzasadnionej. Ale jak na razie rozumiem, że to jest tylko takie zastrzeżenie ogólne, a nie konkretne.

Natomiast będzie pan minister miał pewien problem z odpowiedzią, ponieważ pan poseł sprawozdawca poszedł, ale jeżeli chciałby się pan ustosunkować do kilku tematów, które pan poseł poruszył, to proszę bardzo, jeżeli nie, to kończymy dyskusję. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MEN Mirosław Sielatycki:

Panie przewodniczący, nasze zdanie jest tożsame z tym wyrażonym przez pana posła. Co do zasady subsydiarności, jeszcze sobie pozwolę się odnieść. Tu jest takie zestawie-

nie dążenia do efektywności ekonomicznej prezentowanej przez Komisję i efektywności społecznej, która jest troską środowiska pozarządowego w krajach europejskich. Nie sposób oczywiście przewidzieć skutków, ponieważ dopiero jak spłyną aplikacje, pojawią się projekty, zostaną przyjęte, to będziemy wiedzieć. Nam chodzi tylko o to, aby na poziomie agencji narodowych była jak największa ilość środków, dlatego że one są w stanie lepiej ocenić lokalne potrzeby i w sposób bardziej skuteczny pomóc beneficjentom programu w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Nie ma posła sprawozdawcy, ale również do innych posłów taki apel, który powtarzam za każdym razem: jeśli jest stanowisko rządu lub własna opinia, że dokument jednak wymaga pewnej korekty, żeby pisać opinię Komisji, aby wspierała to stanowisko prowadzące do zmiany projektu. Niewypowiadanie się stwarza wrażenie, że popieramy wniosek, a *de facto* popieramy stanowisko rządu.

W związku z tym proponuję następującą konkluzję: Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosek w sprawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego »Erasmus dla wszystkich« Program UE na rzecz kształcenia, szkolenia, młodzieży i sportu (COM(2011) 788 wersja ostateczna)” oraz w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie programu UE na rzecz kształcenia, szkolenia, młodzieży i sportu programu »Erasmus dla wszystkich« (COM(2011) 787 wersja ostateczna)” i odnoszący się do nich projekt stanowiska RP i postanowiła nie zgłaszać uwag do tych dokumentów. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Konkluzja została przyjęta. Na tym kończymy rozpatrywanie pkt VI i VII.

Przechodzimy do łącznego rozpatrzenia pkt VIII, IX i X. Jest to rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie ochrony interesów finansowych Unii Europejskiej przez prawo karne i w drodze dochodzeń administracyjnych: Zintegrowana polityka służąca ochronie pieniędzy podatników (COM(2011) 293 wersja ostateczna)”, „Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Trybunału Obrachunkowego dotyczący strategii Komisji w zakresie zwalczania nadużyć finansowych (COM(2011) 376 wersja ostateczna)” i „Sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady: Ochrona interesów finansowych Unii Europejskiej – Zwalczanie nadużyć finansowych – Sprawozdanie roczne 2010 r. (COM(2011) 595 wersja ostateczna)” i odnoszących się do nich projektów stanowisk rządu. Tutaj mamy taką sytuację, że jest dwóch reprezentantów rządu i dwóch sprawozdawców. Rząd jest reprezentowany przez panów ministrów Igora Dzialuka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, który będzie referował stanowisko do dokumentu o sygnaturze COM(2011) 293, oraz pana Andrzeja Parafianowicza, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, który zreferuje stanowisko rządu do dokumentów o sygnaturach COM(2011) 376 i 595. Proszę panów ministrów o przedstawienie stanowisk rządu. Zaczynamy od pana ministra Igora Dzialuka.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Igor Dzialuk:

Dziękuje bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedmiotem dzisiejszego posiedzenia jest komunikat Komisji, a więc dokument o charakterze kierunkowym, programowym, stosunkowo ogólnym w swojej treści, w istocie będący zapowiedzią działań, które zamierza podjąć Komisja Europejska w zakresie ochrony interesów finansowych. Komunikat, którego treść i stanowisko rządu do niego będę przedstawiał, dotyczy finalnej fazy postępowań dotyczących ochrony interesów finansowych UE poprzez środki prawa karnego, a więc tam, gdzie dochodzi do naruszeń procedur oraz czynów karalnych, czyli przestępstw związanych z wyłudzeniami z budżetu UE środków.

Zasadnicza teza zwarta w komunikacie Komisji sprowadza się do tego, że regulacje dotyczące ochrony prawnokarnej interesów finansowych UE są rozproszone w czasie.

Pochodzą z bardzo długiego okresu. Siłą rzeczy, w zależności od warunków traktatowych obowiązujących w danym czasie, wyrażane są poprzez akty prawa europejskiego o bardzo różnym charakterze i w konsekwencji o bardzo różnym stopniu związania państw członkowskich tymi aktami. Innymi słowy, zwłaszcza wcześniejsze akty prawa europejskiego, takie jak chociażby konwencja z 1995 r. o ochronie interesów finansowych UE wraz z protokołami finansowymi do niej, pozostawiają państwom członkowskim zbyt duży, zdaniem organów Komisji Europejskiej, margines swobody przy ich wdrożeniu. Powoduje to, że system ochrony prawnokarnej interesów finansowych UE w państwach członkowskich jest niewystarczający, zróżnicowany pomiędzy krajami i niegwarantujący takiego samego poziomu ochrony we wszystkich państwach członkowskich.

Wniosek z tego założenia jest taki, że istnieje potrzeba przedstawienia przez Komisję Europejską projektów legislacyjnych, które w istocie prowadziłyby do tego, co nazywamy w żargonie europejskim lizbonizacją prawa europejskiego, czyli przekształcenia wcześniejszych dokumentów prawnych w formę rozporządzeń i dyrektyw. W tym przypadku obydwie te formy mogłyby wchodzić w grę.

Komisja Europejska planuje przedstawienie pierwszych projektów z tego zakresu pod koniec roku 2012, prawdopodobnie w grudniu, na zwieńczenie prezydencji cypryjskiej. To pozostawia spory margines do dyskusji, zawarty także w stanowisku rządu. Tak naprawdę dyskusja już *stricte* merytoryczna toczyć się będzie na podstawie przedłożeń Komisji, a więc w roku 2013.

Zdaniem Komisji potrzebne są działania zarówno na etapie harmonizacji zasad odpowiedzialności w państwach członkowskich, jak i na wzmocnieniu procedur karnych i administracyjnych, na przykład dotyczących odzyskiwania mienia i konfiskaty majątku, wymiany informacji między organami ścigania i organami sądowymi w UE, na wzajemnym uznawaniu dowodów w postępowaniach w sprawie ochrony interesów finansowych UE. Komisja Europejska zwraca także uwagę na konieczność wzmocnienia istniejących w strukturach UE organów, których celem jest prowadzenie postępowań związanych z naruszeniem interesów Wspólnot Europejskich, w szczególności OLAF-u, czyli Biura ds. Zwalczania Nadużyć. Biuro to stanowi jednostkę organizacyjną w randze dyrekcji generalnej w strukturze Komisji Europejskiej oraz działającego na podstawie porozumienia międzyrządowego Eurojustu.

Założenia przedstawione w komunikacie Komisji wskazujące kierunek tych prac są sformułowane w sposób bardzo ogólny, bardzo kierunkowy i jednocześnie wariantowy, tak że one nie tyle pozwalają na odniesienie się do zakładanych kierunków prac Komisji Europejskiej, co raczej na wskazanie preferencji. I taki charakter ma stanowisko rządu.

Rząd dostrzega potrzebę zmian mających na celu ochronę interesów finansowych, szczególnie w dobie kryzysu finansowego. Komisja słusznie zauważa, że budżet UE to pieniądze podatników, w szczególności związane z wpłatami bezpośrednimi państw członkowskich, bądź też częścią VAT-u stanowiącą przychód własny budżetu UE.

Rząd zauważa, że propozycje Komisji powinny być spójne z wynikami obecnie trwającej w ramach Rady UE piątej rundy ocen wzajemnych państw członkowskich w zakresie prowadzenia śledztw finansowych. Wnioski wynikające z tej piątej rundy ocen powinny stanowić punkt wyjścia dla projektu, który Komisja przedstawi w grudniu.

W odniesieniu do planowanego wniosku dotyczącego odzyskiwania i konfiskaty majątku stanowisko rządu jest takie, że zaproponowanie stosownego aktu prawnego powinno być poprzedzone pełnym wdrożeniem we wszystkich państwach członkowskich i ewaluacją stosowania decyzji ramowej Rady z 2006 roku dotyczącej stosowania zasady wzajemnego uznawania orzeczeń do nakazów konfiskaty.

Przedstawiona przez Komisję konieczność harmonizacji przepisów prawa karnego materialnego państw członkowskich dotyczącego postępowania przeciwko finansom UE, nie została w opinii rządu w sposób wystarczający uargumentowana. Ewentualne dalsze prace prowadzone w tym kierunku powinny zostać poparte dalszą analizą, która wykaże, że taki zabieg będzie miał realny wpływ na skuteczność ścigania przestępstw finansowych w UE.

Podobne stanowisko, a więc ostrożne i wstrzemięźliwe, rząd zajmuje w stosunku do przesądzania już na tym etapie kierunków dalszego rozwoju instytucji odpowiedzial-

nych za ściganie przestępstw przeciwko interesom finansowym UE. W szczególności mowa tutaj między wierszami o możliwym utworzeniu na podstawie Eurojustu urzędu prokuratury europejskiej. Uważamy, że podejmowanie jakichkolwiek zobowiązań i decyzji na tym etapie jest przedwczesne, ponieważ nieznane są ani założenia funkcjonowania tego urzędu w przyszłości, ani uwarunkowania, także proceduralne, funkcjonowania prokuratury europejskiej, a w rezultacie także konsekwencje finansowe. Wreszcie kluczowe z tego punktu widzenia jest określenie relacji wzajemnych pomiędzy OLAF-em a Eurojustem bądź OLAF-em a urzędem prokuratora europejskiego, zwłaszcza zaś określenie czy i w jakim stopniu OLAF byłby włączony w strukturę urzędu prokuratora europejskiego.

W tej materii komunikat Komisji milczy, ale jak powiedziałem, ze względu na charakter tego dokumentu i jego ogólność, oczekiwanie przesądzenia tych kwestii byłoby witane z zadowoleniem przez rząd. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz proszę pana ministra Parafianowicza o syntetyczne przedstawienie stanowisk rządu do dokumentów COM(2011) 376 i 595. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Andrzej Parafianowicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to poprosiłbym pana dyrektora Ryszarda Koguta z Departamentu Ochrony Interesów Unii Europejskiej o zwięzłe przedstawienie problematyki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Panie dyrektorze, proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Interesów Unii Europejskiej MF Ryszard Kogut:

Dziękuję, panie przewodniczący, szanowni państwo, w pierwszym etapie chciałbym zreferować dokument COM(2011) 376, to jest „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie ochrony interesów finansowych UE przez prawo karne i w drodze dochodzeń administracyjnych". Celem przedmiotowego komunikatu jest ulepszenie i modernizacja strategii w zakresie zwalczania nadużyć finansowych. Ogólnym celem nowej strategii w zakresie zwalczania nadużyć finansowych jest poprawa zapobiegania nadużyciom finansowym, wykrywania i warunków prowadzenia dochodzeń w ich sprawie oraz osiągnięcie odpowiedniego odszkodowania i skutku odstraszającego poprzez zastosowanie proporcjonalnych i odstraszających sankcji i przestrzegania należytych procedur, zwłaszcza poprzez prowadzenie strategii w zakresie zwalczania nadużyć finansowych na poziomie służb Komisji.

Przedmiotowa strategia kierowana jest głównie do służb Komisji Europejskiej. Głównym aspektem tej strategii jest to, że skupia się na aspekcie dobrej administracji. Strategia jest kontynuacją strategii Komisji przyjętej w 2000 roku, czyli jest to kolejna strategia. Poprzednia strategia była przyjęta w 2000 roku i była ona w kolejnych latach wdrażana i monitorowana.

Ogólnym celem jest osiągnięcie daleko idącego uproszczenia obowiązujących procedur i prowadzenie funkcjonalnych działań służących skutecznemu zwalczaniu nadużyć finansowych w sposób opłacalny i proporcjonalny przy zastosowaniu właściwego nakładu sił i środków, by sprostać nowym wyzwaniom. Jak już wcześniej wspomniałem ta strategia odnosi się głównie do służb Komisji Europejskiej. Komisja do podstawowych zasad strategii w zakresie zwalczania nadużyć finansowych zaliczyła: etykę, zwiększenie przejrzystości, aspekt prewencyjny, czyli zapobieganie nadużyciom finansowym, zdolność skutecznego prowadzenia dochodzeń, sankcje i dobra współpraca pomiędzy podmiotami wewnętrznymi i zewnętrznymi, czyli pomiędzy UE i organami krajowymi oraz między służbami wszystkich zainteresowanych instytucji w ramach tak zwanego zarządzania dzielonego.

Przedmiotowy komunikat w aktualnej formie ma charakter informacyjny, czyli wskazuje kierunki działań i nie powoduje konieczności podjęcia prac legislacyjnych. Nie powoduje również konsekwencji gospodarczych, budżetowych i społecznych.

Zdaniem rządu realizacja niniejszej strategii w połączeniu z wdrożeniem pozostałych działań przewidzianych w komunikatach wymienionych w dokumentach powiązanych powinna przynieść wymierne korzyści dla budżetu UE, powodując redukcję kosztów działań kontrolnych, dochodzeń, przy jednoczesnym podniesieniu ich jakości i skuteczności.

Rząd RP oczekiwać będzie realizacji planów i zobowiązań przedstawionych przez Komisję Europejską w niniejszej strategii, tj. przedkładania począwszy od roku 2013 sprawozdań z jej wdrożenia w zakresie szeroko pojmowanego przeciwdziałania nadużyciom finansowym. To tyle w zakresie komunikatu, czyli dokumentu COM(2011) 376.

Teraz chciałbym przejść do kolejnego dokumentu, czyli sprawozdania Komisji za rok 2010.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Panie dyrektorze, w związku z tym, że posłowie zapoznają się z dokumentami, wystarczy się skupić na stanowisku rządu.

Zastępca dyrektora departamentu MF Ryszard Kogut:

Dobrze. Jeśli idzie o sprawozdanie Komisji za rok 2010, to sprawozdanie to jest sporządzone na podstawie art. 325 Traktatu o Funkcjonowaniu UE i opiera się na informacjach przekazywanych przez poszczególne państwa członkowskie. Jeśli chodzi o stanowisko rządu, to rząd popiera kwestie rocznego sporządzania tych sprawozdań, ponieważ systematycznie opracowywane sprawozdania są rzetelnym narzędziem pozwalającym na regularny i miarodajny wgląd w działanie wszystkich państw członkowskich, podejmowane przez instytucje we właściwym obszarze ochrony interesów finansowych UE, a także umożliwiającym wiarygodną analizę sytuacji oraz wczesne wykrywanie i eliminowanie niepożądanych zjawisk i ewentualnych słabych stron funkcjonującego systemu, jak również stałe doskonalenie skutecznych metod przeciwdziałania nieprawidłowościom. W skrócie takie jest stanowisko rządu odnośnie do sprawozdania rocznego za 2010 rok. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Podział pomiędzy posłami sprawozdawcami jest trochę inny niż podział ministerialny. Pan poseł Edward Siarka jest sprawozdawcą do dokumentów COM(2011) 293 i 376, a pan poseł Mariusz Witczak będzie przedstawiał swoje uwagi do dokumentu COM(2011) 595. Panie pośle Siarka, proszę o przedstawienie swoich uwag.

Poseł Edward Siarka (SP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Tak jak już panowie ministrowie powiedzieli, mam pokrótce ustosunkować się do dokumentów 293 i 376. Komunikat w sprawie ochrony interesów finansowych UE to ogólny dokument, jak pan minister powiedział, i rzeczywiście problem ochrony tych interesów polega głównie na tym, że jak powstawała UE, to przez szereg lat powstawały kolejne dokumenty, które miały kwestie ochrony interesów finansowych regulować. Nie wszystkie jednak zostały do końca wcielone w życie. Co ciekawe, nawet niektóre państwa do końca ich nie ratyfikowały.

Ochrona tych interesów mimo wejścia w życie Traktatu z Lizbony oparta jest dalej na aktach prawnych w reżimie trójfilarowym. Bardzo dobrze to BAS opisało, nie będę już tej kwestii rozwijał, ale zachęcam do zapoznania się z tym, co BAS napisało, bo rzeczywiście wszystko wyjaśnia.

Komisja proponuje, aby w warunkach kryzysowych, które teraz mamy, ponieważ bardzo trudno jest zwiększać dochody budżetowe UE, zwiększyć dyscyplinę wydatkowania środków unijnych. Komisja chce, aby nadużycia finansowe na szkodę UE, to jest bardzo ważne, były traktowane jako karalna działalność przestępcza. Proponuje się, i to rodzi z kolei duże zastrzeżenia strony rządowej, harmonizację przepisów przez budowanie jednolitych definicji przestępstw dla wszystkich krajów UE, harmonizację zasad

jurysdykcji i okresów przedawnienia. Jak widać, te pomysły, gdyby były realizowane, oznaczają w naszych kodeksach dość dużą rewolucję.

Proponuje się również, aby Eurojust mógł samodzielnie wszczynać postępowania karne. To bardzo daleko idąca propozycja. I oczywiście, co pan minister powiedział, powołanie prokuratury europejskiej. To jest taki pomysł zbudowania nowej instytucji, która by tymi kwestiami się zajmowała.

Rząd sceptycznie się odnosi do tych pomysłów i w swoim stanowisku podkreśla, że w UE powinien być bardziej wykorzystywany Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych, czyli tak zwany OLAF. Urząd ten końca na dzień dzisiejszy, przynajmniej sądząc po liczbie spraw, które prowadzi, nie wykorzystuje wszystkich działań administracyjnych w sposób skuteczny. Zmiany powinny iść raczej w tym kierunku.

Drugi dokument, czyli 376, komunikat Komisji w zakresie zwalczania nadużyć finansowych, jest to dokument, który ma również charakter informacyjny. Jest skierowany głównie do służb unijnych. I tutaj Komisja w dokumencie wskazuje działania, jakie zamierza w najbliższym czasie podejmować, żeby wzmocnić ochronę środków. Mają to być trzy rodzaje działań legislacyjnych. Głównie mówi się o zwróceniu uwagi na te dokumenty, które regulują kwestie zamówień publicznych, aby w tej sferze nie dochodziło do nadużyć. Przewiduje się również prowadzenie działań kontrolnych, czyli prawidłowości wykorzystania i zarządzania funduszem na poziomie tak krajowym, jak i unijnym. I trzecie działanie, jakie ma być prowadzone, to jest zwiększenie uwagi skierowanej na kontrolowanie rozliczania środków. Jeśli się stwierdzi niewłaściwe wykorzystanie środków, to budżet unijny je skutecznie odzyskuje.

Tak jak powiedziałem, ten drugi komunikat jest komunikatem skierowanym do instytucji unijnych. Jest to dokument bardzo ogólny. Trudno powiedzieć, w którym kierunku te zmiany pójdą, ale jeżeli się patrzy zwłaszcza na ten pierwszy komunikat dotyczący ochrony interesów finansowych UE, gdyby te pomysły były realizowane, to rzeczywiście czekałyby nas duże zmiany w prawie krajowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę pana posła Witczaka o przedstawienie swoich uwag.

Poseł Mariusz Witczak (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, sprawozdanie Komisji do PE i Rady o ochronie interesów finansowych UE jest dokumentem o charakterze informacyjnym. Nie jest projektem aktu prawnego, zatem nie oceniamy go pod kątem subsydiarności czy proporcjonalności. Od razu chcę powiedzieć, że dokument ten siłą rzeczy, skoro jest informacyjny, bezpośrednio nie skutkuje żadnymi konsekwencjami społecznymi czy gospodarczymi. Pośrednio tak, bo oczywiście on opisuje pewne nadużycia czy nieprawidłowości w kwestiach finansowych UE, natomiast bezpośrednio ten dokument nie powoduje żadnych skutków gospodarczych czy społecznych, ponieważ na podstawie dostępnych instrumentów unijnych opisuje sposób kontrolowania, egzekwowania wszystkich kwestii związanych z nieprawidłowościami finansowymi wokół UE.

Rząd ocenia ten dokument pozytywnie i moja rekomendacja jest zbieżna ze stanowiskiem rządu dla Wysokiej Komisji. Chcę zwrócić uwagę na to, że ochrona interesów finansowych UE realizowana jest w dwóch obszarach. Po pierwsze realizują tę ochronę strategie i różne instrumenty poprzez instytucje UE. Wspomniany już tutaj organ UE ochrony takich interesów, czyli ta instytucja o nazwie OLAF, a z drugiej strony państwa członkowskie są zobowiązane w swojej strukturze administracyjnej posiadać instytucje, które też zajmują się zwalczaniem nieprawidłowości. Tak też jest w przypadku naszego państwa. Mamy w zasadzie trzy takie instytucje – to jest pełnomocnik rządu ds. zwalczania nieprawidłowości finansowych na szkodę RP i UE, międzyresortowy zespół, który się zajmuje monitorowaniem tych kwestii i, jeśli dobrze pamiętam, departament skarbu również ma w kompetencji tego typu monitorowanie.

Problem tkwi w tym, że nie wszystkie państwa w podobny sposób raportują czy w podobny sposób obserwują wszystkie nieprawidłowości wokół finansów unijnych. Polska jest państwem, które dosyć skrupulatnie odnotowuje różne nieprawidłowości, co nie oznacza, że jesteśmy państwem, w którym tych nieprawidłowości jest najwięcej. Krótko

mówiąc, na tle innych państw UE mamy dosyć rzetelny system, który te nieprawidłowości monitoruje. Z kolei nawet takie państwa jak Francja czy Niemcy na przykład w obszarze polityki rolnej tych sygnałów o nieprawidłowościach, nadużyciach czy błędach wysyłają bardzo mało. Myślę, że to jest też apel do rządu polskiego, żebyśmy wpływali w ramach struktur unijnych na to, żeby mobilizować i standaryzować wszystkich do podobnego sposobu raportowania nieprawidłowości, to wtedy będziemy mieli rzeczywisty obraz wszystkich nadużyć czy nieprawidłowości i błędów w obszarze finansów. Bo dzisiaj on jest tylko odzwierciedleniem tego, co w dużym stopniu przesyłają państwa członkowskie. Oczywiście również w części struktury unijne to badają, ale lwia część danych w raporcie opiera się na tym, co państwa członkowskie przyślą, a nie wszystkie w sposób rzetelny to czynią. Myślę, że to jest dla nas istotne, bo składamy się na rzecz budżetu poprzez udział w VAT czy tradycyjnych formach, czyli cłach, które są w Polsce płacone. Dbałość o każdą złotówkę jest ważna i to jest tylko apel do naszego rządu, żeby mobilizować wszystkich do podobnych standardów działania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Wykrywalność zawsze zmieniała obraz. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w sprawie tych punktów? Pan minister Parafianowicz, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MF Andrzej Parafianowicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wydaje się, że posiedzenie Wysokiej Komisji jest świetnym miejscem, żeby zwrócić uwagę państwa posłów na fakt, że w ocenie Europejskiego Trybunału Obrachunkowego Polska ma najlepszą w Europie instytucję audytową, co warte jest pochwalenia się. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. W związku z tym nie było kontrowersji. Jeszcze pan minister Dzialuk prosił o głos, bo chciał przekazać pewien komunikat. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Igor Dzialuk:

Rozumiem, że merytorycznie zakończyliśmy już omawianie tego punktu? Bo prosiłem, żeby po zakończeniu.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Aha, dobrze. Bo myślałem, że to w ramach tego punktu. W takim razie, ponieważ nie było zgłoszeń do dyskusji, to proponuję następującą konkluzję: Komisja wysłuchała i przyjęła do wiadomości informację na temat „Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie ochrony interesów finansowych Unii Europejskiej przez prawo karne i w drodze dochodzeń administracyjnych: Zintegrowana polityka służąca ochronie pieniędzy podatników (COM(2011) 293 wersja ostateczna)”, „Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Trybunału Obrachunkowego dotyczący strategii Komisji w zakresie zwalczania nadużyć finansowych (COM(2011) 376 wersja ostateczna)” oraz „Sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady: Ochrona interesów finansowych Unii Europejskiej – Zwalczanie nadużyć finansowych – Sprawozdanie roczne 2010 r. (COM(2011) 595 wersja ostateczna)” i odnoszących się do nich projektów stanowisk rządu. Nie ma sprzeciwu do takiej konkluzji, została ona przyjęta. Na tym zamykam rozpatrzenie pkt VIII, IX i X. I teraz proszę pana ministra Dzialuka o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MS Igor Dzialuk:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, członkowie Wysokiej Komisji, państwo eksperci, państwo pracownicy Kancelarii Sejmu. Tak się składa, że moja dzisiejsza obecność na posiedzeniu Komisji jest ostatnim kontaktem z tą Komisją w charakterze podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować przede wszystkim za współpracę w trakcie poprzedniej kadencji, bo wtedy tych kontaktów było najwięcej. Za doskonałą atmosferę współpracy i dialogu, która podczas posiedzeń tej Komisji zawsze miała miejsce. Pozwolę sobie także, choć to już troszkę wykracza poza kanon, bardzo docenić i przekazać informację, że urząd Ministra Sprawiedliwości

zawsze bardzo wysoko cenił wysoki poziom merytoryczny, w szczególności opracowań BAS, które najczęściej szalenie ułatwiały nam wystąpienia, czy mnie podczas Komisji sejmowej, bo zawsze było warto się odwołać do tych opracowań, które miały najwyższy poziom. Dziękuję bardzo i życzę, aby ta świetna atmosfera w dalszym ciągu towarzyszyła współpracy rządowo-parlamentarnej, która na tej sali się będzie rozgrywała. Moje obowiązki w tym zakresie przejmie osoba, która z pewnością nie będzie miała żadnych problemów, zwłaszcza w ocenie materiałów BAS. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu ministrowi za zachowanie dobrych wspomnień z tych spotkań. Nie zawsze ta atmosfera jest taka bez zastrzeżeń, ale zostawmy to, co niedobre, z boku. Życzę panu ministrowi w imieniu całej Komisji sukcesów w nowym miejscu, gdziekolwiek by pan się znalazł. I dziękuję za współpracę.

Ostatni punkt to sprawy różne. Dotyczy spraw porządkowych. Następne posiedzenie Komisji wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych odbędzie się o godzinie 15.00 w tej samej sali, w której jesteśmy. Następne w czwartek o godzinie 11.00. To będzie posiedzenie programowe, będzie dotyczyło przyszłości wspólnej polityki rolnej. Zapraszam wszystkich. I w tym tygodniu ostatnie posiedzenie w piątek o godzinie 8.00, inaczej niż dotychczas ze względu na zaplanowane głosowania, więc będziemy ograniczeni czasem. Będzie ono głównie poświęcone pakietowi dotyczącemu nowych wieloletnich ram finansowych. Dwa bardzo ważne posiedzenia.

Jeszcze raz przypominam, że w piątek rozpatrzymy również plan pracy na obecne półrocze. Jeżeli ktoś jeszcze chciałby zgłosić jakieś uwagi do planu pracy, to do piątku proszę to zrobić. Zamykam ostatni punkt naszego spotkania i do zobaczenia o godzinie 15.00. Zamykam posiedzenie Komisji.